

PREZES RADY MINISTRÓW

Poznań, dnia 28 czerwca 2017 r.

Szanowni Państwo,

oddajemy dzisiaj hołd bohaterom walki o niepodległość naszej Ojczyzny – robotnikom Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Tutaj, w Zakładach Hipolita Cegielskiego, w walkach na ulicach Poznania, w aresztach i salach sądowych rodziła się suwerenna Polska.

Sześćdziesiąt jeden lat temu poznańscy robotnicy mieli odwagę przeciwstawić się ówczesnej władzy. Spontanicznie poparły ich rzesze mieszkańców miasta. Strajk w Zakładach Cegielskiego przerodził się w wielotysięczną manifestację, a następnie w krwawe uliczne walki. Do tłumienia demonstracji władza użyła wojska. Czarny Czwartek przyniósł blisko sześćdziesiąt ofiar – w tym śmierć pięciu robotników z Cegielskiego i zaledwie 13-letniego Romka Strzałkowskiego. Aresztowani, oskarżani w sfingowanych procesach, poddawani represjom uczestnicy protestu zostali wraz z rodzinami zepchnięci na margines życia społecznego.

Przez dekady komunistyczna władza blokowała informacje o tych wydarzeniach. Usiłowała wymazać je ze zbiorowej pamięci Polaków. Dziś raz jeszcze musimy podkreślić naszą wdzięczność wobec tych, którzy, narażając się na szykany, podtrzymywali wolnościową legendę Poznańskiego Czerwca – pamiętali o grobach ofiar i w ukryciu organizowali rocznicowe obchody.

Poznański Czerwiec to pierwszy z kamieni milowych na polskiej drodze do wolności. To zryw powstały z buntu wobec kłamstwa i manipulacji komunistycznej władzy, z pragnienia sprawiedliwości oraz zaangażowania tych, którzy nie godzili się na podeptanie ich godności. Masowy protest poznańskich robotników przyniósł kolejne fale strajków i społecznych wystąpień, by eksplodować w sierpniu 1980 roku powstaniem „Solidarności”.

Składam hołd pamięci Ofiar wydarzeń sprzed sześćdziesięciu jeden lat. Przekazuję także wyrazy głębokiego szacunku zebranych przed bramą „H. Cegielski-Poznań”. Coroczne spotkanie uczestników, świadków i spadkobierców przesłania poznańskich robotników przypominają nam, że nadal mamy obowiązek nieustawiania w wysiłkach, by życie w suwerennej i sprawiedliwej Polsce było udziałem wszystkich obywateli.

Beata Szydło